

W serca ciszy

Gdy w serca ciszy odnajduję azyl
Siadam w swym miejscu by myśli ważyć
Przed zapomnieniem przelewam na papier
To co odczuwam, w całości nić łąpię

I widzę w moim maleńkim świecie
Jak ptak się zмага z wiatru powiewem
Jak wiosna śmiało sadi swoje kwiecie
By dni radości powitać śpiewem

Tu drzewa dumnie się pochylają
Choć kibić swoją zbyt grubą mają
Tu szum ich staje się jak szarfy granie
Z tak pięknym widokiem jest przykre rozstanie

Lecz kiedy przyjdzie w myślach załamanie
I spokój inny ktoś mi wymierzy
Miejsce tu po mnie smutne pozostanie
Na kartkach czystych, zmieni się pisanie